

Sygn. akt III AUa 2221/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Alicja Kolonko (spr.)
Sędziowie	SSA Witold Nowakowski SSA Wojciech Bzibziak
Protokolant	Agnieszka Turczyńska

Przy udziale –

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. P. (A. P.) i I. P. (I. P.) jako przedstawiciela ustawowego małoletniego J. P. (J. P.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonej A. P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 17 sierpnia 2012r. sygn. akt VIII U 840/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach.

/-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2221/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 marca 2011r. znak SP/R- (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił A. P. przyznania prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednol. Dz.U. z 2009r. nr 153 poz. 1227

ze zm.) (ustawy o FUS) wobec ustalenia, że wprawdzie J. P. był częściowo niezdolny do pracy od dnia 25 lutego 2009r., jednakże w dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy, przesuniętym o okres pobierania renty, udowodnił jedynie 2 lata 11 miesięcy i 3 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast co najmniej 5 lat.

W odwołaniu od tej decyzji A. P. domagała się przyznania prawa do renty rodzinnej. Podniosła, że J. P. pobierał rentę w okresie ostatniego dziesięciolecia, a zatem musiał spełniać do niej przesłanki. Podała także, że wobec faktu, iż prowadził on działalność gospodarczą, podjęła starania w urzędzie skarbowym zmierzające do ustalenia, czy regulował swoje zobowiązania finansowe z tytułu podatków i składek.

Kolejną decyzją, z dnia 26 kwietnia 2011r. znak j.w., z tych samych przyczyn organ rentowy odmówił prawa do renty rodzinnej małoletniemu J. P., działającemu przez matkę – I. P..

W odwołaniu od tej decyzji I. P. podniosła, że wiadomo jej, iż J. P. przez okres 15 lat prowadził działalność gospodarczą, zatem okres ten powinien zostać uwzględniony przez organ rentowy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie obu odwołań, podtrzymując dotychczasowe stanowisko i wyjaśniając, że J. P. istotnie pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, ale miało to miejsce w okresie od 12.10.1998r. do 30.09.2001r., natomiast zmarł w dniu 3.02.2011r.

Wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2012r. sygn. VIII U 840/11 Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił oba odwołania.

Sąd ustalił, że J. P., urodzony w dniu (...), zmarł w dniu 3 lutego 2011r. Miał córkę A. P., ur. (...) i syna J. P., ur. (...)

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej podlegał ubezpieczeniom społecznym od 15.06.1993r. do 11.10.1998r., od 1.10.2001r. do 11.09.2005r. oraz od 12.10.2005r. do 3.02.2011r., przy czym składki z tego tytułu zostały opłacone w okresach: od 5.06.1993r. do 30.09.1995r., od 1.01.1996r. do 14.04.1998r., od 1.11.2008r. do 28.02.2009r. oraz od 1.04.2009r. do 30.04.2009r.

Ponadto w okresie od 12.10.1998r. do 30.09.2001r. J. P. pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

W dziesięcioleciu przed zgonem, przesuniętym o okres pobierania renty, wykazał 1 rok i 15 dni okresów składkowych oraz 5 miesięcy i 27 dni okresów nieskładkowych.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 16.04.2010r. został uznany za częściowo niezdolnego do pracy od dnia 25.02.2009r.

W dziesięcioleciu przed tą datą, przesuniętym o okres pobierania renty, wykazał łącznie 2 lata 11 miesięcy i 3 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Łączny wymiar okresów składkowych i nieskładkowych J. P. wynosi 9 lat 4 miesiące i 8 dni.

Wymóg pięcioletniego wymiaru okresów składkowych i nieskładkowych w dziesięcioleciu spełniony jest w przedziale od 11.10.1988r. do 11.10.1998r.

W oparciu o opinie biegłych specjalistów z zakresu psychiatrii, neurologii oraz chorób wewnętrznych Sąd ustalił, że nie można ustalić, czy z przyczyn psychiatrycznych przed dniem 11.10.1998r. J. P. był niezdolny do pracy. Przed dniem

tym był niezdolny do pracy z przyczyn neurologicznych i nie można określić czy była to niezdolność okresowa czy trwała. Z przyczyn internistycznych J. P. był częściowo niezdolny do pracy od marca 2009r.

Przywołując uregulowania art. 65 ust. 1 i 2 oraz art. 57 ust. 1 ustawy o FUS Sąd stwierdził, że J. P. nie spełniał przesłanek do przyznania prawa do emerytury.

Nie zostało też wykazane, aby jego niezdolność do pracy z przyczyn neurologicznych, która powstała w dniu 11 października 1998r., trwała do chwili zgonu, zaś niezdolność do pracy z przyczyn internistycznych powstała po tej dacie.

Sąd wskazał też, że okresy prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, za które nie opłacono składek na ubezpieczenie społeczne, nie są ani okresami składkowymi, ani nieskładkowymi i nie mogą zostać wzięte pod uwagę, co wynika

z przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o FUS.

J. P. w dacie zgonu nie spełniał zatem także przesłanek do przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Apelację od powyższego wyroku wniosła A. P., domagając się jego zmiany i przyznania prawa do renty rodzinnej. Podniosła, że J. P. nie płacił składek ZUS, ponieważ nie pracował, a nie pracował, ponieważ z dużym prawdopodobieństwem był do tego niezdolny. Z treści opinii biegłych wynika, zdaniem apelującej, że biegli mieli wątpliwości, że rzeczywiście w okresie niepłacenia składek J. P. był niezdolny do pracy. Nie badając chorego w tym okresie nawet podejrzewali, że tak jest, ale na to pytanie nie mogli wiążąco odpowiedzieć. Zarzuciła, że Wysoki Sąd w ogłoszonym wyroku nie udowodnił, ani nawet nie podejrzewał na podstawie dokumentów zdrowia J. P., że J. P. w okresie niepłacenia składek był zdolny do pracy, jednak nie chciał pracować i tym samym płacić składki, bo był na tyle zdrowy. Takich dowodów Wysoki Sąd nie przedstawił, bo ich nie posiada. Natomiast posiada dokumenty, że J. P. nie udawało i nadal nie udaje się wyleczyć. Miały one charakter postępujący i upośledzający zdolność do pracy i zagrażały utratą życia, co ostatecznie miało miejsce.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Wprawdzie podkreślić należy, że ciężar dowodu w niniejszej sprawie spoczywa na ubezpieczonych, a nie na organie rentowym, a tym bardziej nie na sądzie orzekającym w sprawie, tym niemniej materiał dowodowy przedstawiony przez strony nie został wykorzystany przez Sąd I instancji w sposób właściwy, a to na skutek błędnego ukierunkowania postępowania dowodowego. W rezultacie nie zostały poczynione ustalenia faktyczne mające znaczenie w sprawie.

Słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia – w świetle art. 65 ust. 1 ustawy o FUS – ma ustalenie, czy J. P. **spełniał** w chwili zgonu **warunki** do uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, bowiem – co w sprawie bezsporne – prawa do takiej renty w chwili zgonu **ustalonego** nie miał,

a z przyczyn oczywistych (wiek i łączny wymiar okresów składkowych i nieskładkowych) nie miał ustalonego prawa do emerytury ani też nie spełniał warunków do przyznania tego świadczenia. Ta ostatnia okoliczność jest w sprawie właściwie bezsporna.

Nie jest przydatna w sprawie fikcja prawna, zawarta w przepisie art. 65 ust. 2 ustawy o FUS, tzn. uznanie, że osoba zmarła w chwili zgonu była całkowicie niezdolna do pracy, bowiem w dacie zgonu J. P. z pewnością nie spełniał przesłanek do przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, określonych przepisem art. 57 ust. 1 ustawy o FUS, jako że nie wykazał co najmniej pięcioletniego wymiaru okresów składkowych i nieskładkowych w ostatnim dziesięcioleciu przed tą datą, ani przed datą powstania częściowej niezdolności do pracy, ustaloną przez lekarza orzecznika w badaniu z dnia 16.04.2010r. Ustalenia tego, przedstawionego przez organ rentowy

w zaskarżonej decyzji, a zgodnego z zawartymi w aktach sprawy danymi o okresach opłacania przez J. P. składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, ubezpieczona w żaden sposób nie podważyła.

Z uwagi na łączny wymiar okresów składkowych i nieskładkowych J. P., brak było też podstaw do zastosowania uregulowania art. 57 ust. 2 ustawy o FUS

(w brzmieniu obowiązującym w dacie składania obu wniosków), bowiem punktem wyjścia byłoby posiadanie przez J. P. co najmniej 25 lat okresów składkowych

i nieskładkowych, ten zaś warunek w sposób oczywisty spełniony nie został.

Przypomnieć trzeba, że jedynym dziesięcioleciem, w którym J. P. posiadał co najmniej pięcioletni wymiar okresów składkowych i nieskładkowych, był okres od 11.10.1988r. do 11.10.1998r. W żadnym późniejszym okresie ten warunek nie był spełniony.

Jedynym zatem wariantem, którego spełnienie należało jeszcze zbadać, było wyprowadzenie potencjalnego prawa J. P. do renty z tytułu niezdolności do pracy w dacie zgonu - z faktu pobierania przezeń takiego świadczenia w okresie od 12.10.1998r. do 30.09.2001r.

Jak wynika z akt rentowych prawo do świadczenia ustało wówczas z dniem

30 września 2001r., bowiem było to świadczenie okresowe, zaś J. P. nie złożył wniosku o przyznanie tego prawa na dalszy okres. Tym samym akta rentowe nie zawierały żadnych danych po temu, by stwierdzić, że z dniem 30 września 2001r. J. P. zdolność do pracy odzyskał.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania stwierdzić należy, że **J. P. spełniałby w dacie zgonu warunki do uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy jedynie wówczas, gdyby - pomimo ustania okresowego prawa do renty – po dniu 30 września 2001r. był nadal co najmniej częściowo niezdolny do pracy, przy czym niezdolność ta musiałaby do dnia zgonu trwać nieprzerwanie albo z przerwami nieprzekraczającymi każdorazowo 18 miesięcy**, a to z uwagi na uregulowanie art. 61 ustawy o FUS, dotyczącej zasad przywrócenia prawa do renty.

(Z uwagi na stanowisko organu rentowego, wynikające z orzeczenia lekarza orzecznika z dnia 16.04.2010r., wydaje się, że istnienie niezdolności J. P. do pracy od dnia 25 lutego 2009r. do dnia zgonu uznać można za okoliczność niesporną.).

Ustalenie wskazanej wyżej okoliczności powinno być głównym przedmiotem postępowania dowodowego w sprawie. Postępowania, co oczywiste, opartego na opiniach biegłych lekarzy, wydanych w oparciu o dokumentację leczenia J. P..

Tymczasem Sąd Okręgowy sformułował tezę dowodową do biegłych w sposób niepozwalający na udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie, jako że dopuścił dowód na okoliczność – czy J. P. był całkowicie lub częściowo niezdolny do pracy

z ogólnego stanu zdrowia, jeśli tak, to od jakiej daty, czy niezdolność do pracy powstała przed 11 października 1998r. oraz czy niezdolność do pracy miała charakter trwały, czy okresowy, a jeśli okresowy to do kiedy? (por. k. 10 a.s.).

Okoliczność – czy niezdolność do pracy powstała przed dniem 11.10.1998r., nie miała dla rozstrzygnięcia sporu żadnego znaczenia, pozostała natomiast część tezy dowodowej sformułowana została w sposób zbyt ogólny, szablonowy, nieadekwatny do stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd nie wskazał biegłym także poziomu kwalifikacji, do jakich mają odnieść ocenę niezdolności J. P. do pracy (w przypadku niezdolności częściowej – por. art. 12 ust. 3 ustawy o FUS).

W konsekwencji opinie biegłych nie dały odpowiedzi na pytania istotne w sprawie.

Ponadto Sąd Okręgowy, dopuszczając dowód z opinii biegłego specjalisty

z zakresu neurologii i psychiatrii, który to dowód z uwagi na schorzenia ubezpieczonego wydaje się mieć decydujące znaczenie (por. także stanowisko biegłego internisty w tym zakresie – k. 52 a.s.), nie udostępnił biegłemu de facto żadnej dokumentacji leczenia J. P. poza znajdującą się w aktach rentowych, nie doprowadził także do wydania opinii uzupełniającej w tym zakresie po przedłożeniu takiej dokumentacji przez I. P. (por. k. 38 a.s.).

Tymczasem biegły A. M. w sposób jednoznaczny stwierdził zarówno w opinii neurologicznej, jak i psychiatrycznej, że z powodu braku dokumentacji leczenia w szczególności z lat 1998-2010 nie jest w stanie wydać obiektywnej opinii (por. k. 22 i 24 a.s.).

Nie można też nie zauważyć, że materiał dowodowy przedstawiony przez I. P. (por. k. 38 a.s.) zawiera nie tylko część dokumentacji leczenia i wyników badań J. P., ale także kserokopie szeregu zaświadczeń o jego czasowej niezdolności do pracy, które wprawdzie nie pozwalają wprost zidentyfikować jednostek chorobowych, w związku z którymi zostały wystawione, ale zawierają dane adresowe placówek leczenia, w których zostały wystawione, co pozwala na zwrócenie się do tychże placówek o udostępnienie dokumentacji leczenia J. P..

Dopiero tak uzupełniony materiał źródłowy, wraz z odpowiednio sformułowaną tezą dowodową, winien być zostać przedstawiony biegłym celem wydania opinii.

Na obecnym etapie postępowania oznaczałoby to przeprowadzanie całości postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 386 § 4 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

/-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek